KaeN, Blackout (feat. Klaudia Pazdan)

Czasami pada mi prąd
Blackout
Problemy lecą jak grom
Fuck up
Czuję że tracę mój flow
Jackazz
Czuję ze zaliczę dno
Zaraz

Ile już razy ja byłem na dnie
Ile już razy ja zgubiłem cel
Ile już razy ja zagrałem w gre
W której reguły to nie liczą sie
Nigdy nie chciałem być wzorem dla ciebie
Bo w gniewie to często jak … rozjebie
Nie ręczę za siebie
To poryty beret
Ja mówię ci tylko
Ty zycia nie przejeb!

Chce tylko spokoju
Daleko lęk
tylko spokoju
daleko zgiełk
te całe afery
te bzdury - to nic
20 wiosen ja lece pod bit

Masa niezliczonych strat
Nieprzepracowanych strat
Niekontrolowany strach
Otwórz oczy
To Blackout
Masa niezliczonych strat
Nieprzepracowanych strat
Niekontrolowany strach
Zacznij żyć
To Blackout
Masa niezliczonych strat
Nieprzepracowanych strat
Niekontrolowany strach
Otwórz oczy
To Blackout
Masa niezliczonych strat
Nieprzepracowanych strat
Niekontrolowany strach
Zacznij żyć
To Blackout

W życiu to licza się chwile
Tak
I trzeba tu posiadać siłę
Tak
I rybi niewile pomyłek
Tak
Eksploduje chyba za chwilę
Szkal

Trafia mnie gdy widzę jebany fałsz
Trafia mnie gdy widze jebany lans
Boze dziękuję ci kolejny raz
Za to ze ze mna tu podażą fart
Tutaj brakuje czasami paliwa
Bo różnie to bywa

To zycia klasyka
Ta moja taktyka to wiedza zdobyta
Nabyta na bitach
Bo dla mnei to prymat

To jeszcze nie finał
Wróżono mi klęskę na starci
gdzie jestem dziś
te całe afery
te bzdury - to nic
20 wiosen ja lece pod bit

Masa niezliczonych strat
Nieprzepracowanych strat
Niekontrolowany strach
Otwórz oczy
To Blackout
Masa niezliczonych strat
Nieprzepracowanych strat
Niekontrolowany strach
Zacznij żyć
To Blackout
Masa niezliczonych strat
Nieprzepracowanych strat
Niekontrolowany strach
Otwórz oczy
To Blackout
Masa niezliczonych strat
Nieprzepracowanych strat
Niekontrolowany strach
Zacznij żyć
To Blackout